

Konkurs
Dajcie mi pióro
i kartkę białą...

[illegible]

zamarzniętymi i sylwetka przewodnika siedzącego w łodzi. Wyżej nad głową przewodnika ponoszą się palac Ratziwłłow, a jeszcze wyżej w białym zimowiu drzew sterzali ruiny sanku- ku Gledymina.

Za Zielonym Mostem siano składowano stłoczone kłosa Ryńku. Rynek był niby ten

W dzień zimowy za pięć
szary dzień kalendarzowy
nie ma czasu na opłakiwa-
nie piaski Kałkiwego Dwor-
Łodzi. Otóż mnie opo-
no, nawoływający do
złoty. Przecież ja nie
poczułam się bezgrzesz-
samotna. Nikt mnie na
nie ma. Wszak ja nie
miałam pieniędzy.

Przed dworcem ra-
moją uwagę dworcowy
złoty. Wszak ja nie
czułam się bezgrzesz-
samotna. Nikt mnie na
nie ma. Wszak ja nie
miałam pieniędzy.

Przed dworcem ra-
moją uwagę dworcowy
złoty. Wszak ja nie
czułam się bezgrzesz-
samotna. Nikt mnie na
nie ma. Wszak ja nie
miałam pieniędzy.

ból. Opierał głowę o ramie matki. Uczucie bezsilności wobec praw nadających powodek rzeczy temu światu godziło w samo serce.

— Córčko — usłyszałam głos — już Dworzec, trzeba wysiadać.

Na dworcu otoczył nas szereg ludzi. Wszyscy spoj-

ty, dramsyżany i wiersze, w których
słowa słomiany poezji, w rozpaczy
słomami poezją, rozpaczy
żylwe pochunki i szepciami ży-
wylive pociechy. W to tra-
giczne zamieszanie wdzierali
się ryki krowi, rżenie koni,
upadanie psów i ochrypły
śpiew kaczek.

Eryk wręczył mi skórzany
woreczek z wilenskiej ziemi.
Zielone oczy mamiły wygła-
da jak wilgotne muszle w
tuskulanskim stawie. Drżący
mi wargami dotknął mojego
czoła, do którego przylega-
ły jego włosy, i wykręcił
przez uśmiech, wargami

śmiał się. Było ciepło i
tuliło.

Wstałem w drzwiach i
naraź walizką, przypiętą
chalem i nie byłam w sta-
nowyż się poruszyć i z miejsca
ner o młodej twarzy i
tych samych włosach
skroniach zainteresowa-
moją osobą.

Wstałem z Wilna
śmiejąc się przyjeżd-
bo ja proszę pani z Wsze-
kiego Powiatu. Widać
Polsce — powiedział na-
energicznie dłoń. Zamie-
nił się.

[illegible]

Poliskich wyrwał na Wilenszycę

czona wiodnie, milośnicy i zblizajacy się do Świętu Kobiet. Swoje pierze o tej tematyce recytowali Alicja Malarsko-Morka i Aleksander Sniezko. Najnowsze utwory o tematyce patriotycznej, o historii i o tradycjach, o patriotyzmie i o cierpieniach narodu, przedstawili prezes sekcji Aleksander Sokolowski. Na zakończenie zaprezentował on utwory sa-

